

## UWAGI DO DIAGNOZY SOPOTU

W odpowiedzi na zaproszenie do zgłaszania uwag, sugestii i komentarzy do dokumentu „Diagnoza Sopotu” przesyłamy zebrane spostrzeżenia Sopoockiej Rady Organizacji Pozarządowych:

1. Naszą uwagę zwraca brak jasno sprecyzowanych informacji dotyczących doboru próby w sondażowym badaniu opinii publicznej. Z dokumentu „Sopocianie o swoim mieście” widzimy, że w badaniu wzięło udział 301 respondentów – mieszkańców Sopotu oraz 400 respondentów - Mieszkańców Metropolii Trójmiejskiej. Brak informacji w części metodologicznej ww. dokumentu, czy też we Wstępie „Diagnozy” o sposobie doboru próby w naszej opinii rodzi pytania o miarodajność, a co za tym idzie – o użyteczność „Diagnozy”.
2. Lektura „Diagnozy” okazała się dla członków Sopoockiej Rady Organizacji Pozarządowych dość dużym zaskoczeniem. Oczekiwaliśmy bowiem, iż dokument dostarczy istotnych, szczegółowych informacji od mieszkańców, które pełniej będą obrazowały, np. zadowolenie z korzystania z konkretnych usług, z konkretnych wydarzeń kulturalnych, czy sportowo-rekreacyjnych. „Diagnoza” nie dostarczyła wiedzy, której sopocianie do tej pory nie posiadali. W naszej opinii nie wykryto „nowych” tendencji, a jedynie skoncentrowano się na problemach i dysfunkcjach, które od lat konsekwentnie wpływają na codzienne życie miasta. Nie uzyskaliśmy informacji o istotnych konkretnych bolączkach, które dzięki szczegółowemu badaniu można by uzyskać. Ogólną wiedzę, którą dostarcza „Diagnoza” podsumowujemy naszym pytaniem - „skoro jest tak dobrze to czemu jest tak źle?”
3. Brakuje nam odniesienia do „Diagnozy Sopotu z 2014 r.”, jak również do założeń określonych w „Strategii Miasta Sopotu 2014-2020”. Czy „wizja” Sopotu na lata 2014-2020 została w oczach mieszkańców zrealizowana? Co udało się osiągnąć, a czego nie? Które elementy wymagają ewaluacji, by móc je rzetelnie zaimplementować do Strategii na lata 2021-2030?
4. W „Diagnozie” brakuje nam opinii/zdania mieszkańców na temat ich wizji Sopotu. Oczekiwaliśmy, że z badania jakościowego dowiemy się wprost za co sopocianie lubią Sopot, a czego nie lubią w Sopocie i jak mieszkańcy chcieliby widzieć Sopot za 10 lat. W naszej opinii zdanie mieszkańców (próba reprezentatywna) jest kluczowe w budowaniu wizji miasta na kolejne lata.
5. W dokumencie w wielu miejscach zwracają uwagę nieadekwatne lub samo wykluczające się informacje – dualizm oceny sytuacji, zawierający w jednym akapicie ocenę na plus, z której wychodzimy na minus. W naszej opinii tego typu sformułowania potwierdzają brak jednoznacznej diagnozy.

Przykład:

Cyt. z „Diagnozy”; s. 19-20:

*„Sopocianki i Sopocianie są (średnio) zamożniejsi, lepiej wykształceni, zdrowsi, bardziej ukulturalnieni” i bardziej zadowoleni z życia niż przeciętni Polacy. Zasięg świadczeń społecznych*

*w Sopocie systematycznie maleje [akapit in plus] co świadczy o malejącej liczbie mieszkańców Sopotu potrzebujących takiej formy pomocy. Przyczyn tego zjawiska można upatrywać m.in. w poprawiającej się sytuacji finansowej mieszkańców miasta, a jednocześnie malejącej ich liczbie i rosnącym ich średnim wiekiem (coraz większy odsetek populacji stanowią osoby o uzyskanych uprawnieniach emerytalnych) [akapit in minus].*

6. W wielu miejscach Diagnozy podnosi się wysoką jakość kapitału ludzkiego i społecznego, jak również dobrobyt mieszkańców. Brakuje jednak szczegółowych danych dot. oceny warunków życia, ewentualnych braków i niedogodności w codziennym funkcjonowaniu dokonanej przez mieszkańców w wieku 65+. W naszej opinii niedostatecznie została także potraktowana diagnoza osób o niższym statusie, jak również brakuje odniesienia do realnych problemów odnoszących się do problematyki bezdomności, czy też patologii społecznych – niebezpiecznych dla sąsiedztwa i stosunków społecznych (przemoc w rodzinie, przestępstwa, itp.). Obszary te wymagają w Sopocie gruntownej ewaluacji i skutecznego zajęcia się tą problematyką. Informacje te z pewnością pełniej i realniej opisywałyby „kapitał ludzki” Sopotu.
7. W „Diagnozie”, w opisie „kapitału społecznego” brakuje nam także danych z badań dotyczących „kapitału społecznego”. W przykładowych elementach tego kapitału w „Diagnozie” przywołano jedynie stowarzyszenia sąsiedzkie i obywatelskie oraz spółdzielnie. W naszej opinii należy uzupełnić ten katalog o kluczowe elementy „kapitału społecznego”, tak mocno osadzonego w Sopocie, jakim są organizacje pozarządowe, tj. stowarzyszenia, fundacje, kluby sportowe i uczniowskie kluby sportowe, a także podmioty ekonomii społecznej, jak np. spółdzielnie socjalne. Ich działalność w Sopocie dotyka praktycznie każdego z obszarów życia społecznego. W części tej brakuje także odniesienia do działalności społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem wolontariatu, samopomocy sąsiedzkiej, aktywistów miejskich czy też działalności gremiów społecznych (ciał opiniodawczo-doradczych), równie mocno osadzonych w mieście (s. 10, s. 23 Diagnozy).
8. W nawiązaniu do powyższego, w części „Dynamika kapitałów” 3.2.4 (s. 29) do warunków sprzyjających aktywności społecznej i działalności społecznej w naszej opinii zdecydowanie należałoby dodać „infrastrukturę współpracy” – obszar całkowicie pominięty w „Diagnozie”. Brakuje nam danych o jakości współpracy międzysektorowej, a także o narzędzia wspierające rozwój sektora pozarządowego w Sopocie w opinii przedstawicieli sopockich ngo’ów. Ważne pytania badawcze dla ngo’ów to z pewnością pytanie o poziom zadowolenia/satysfakcji ngo’ów ze współpracy międzysektorowej w Sopocie, o poziom zaangażowania sopocian/sopocianek w tworzenie i działalność organizacji z siedzibą w Sopocie, a także pytanie o powód wyboru Sopotu za siedzibę organizacji. W naszej opinii wartym podkreślenia w Diagnozie jest fakt systematycznej i długofalowej współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi. Miasto rokrocznie zleca organizacjom pozarządowym do realizacji blisko 200 zadań na kwotę ponad 2% ogólnego budżetu GMS. Od 2007 r. dba również o merytoryczne i infrastrukturalne wsparcie lokalnie działających ngo’ów, zlecając prowadzenie „Sopockiego Centrum Organizacji Pozarządowych i Wolontariatu”, które wspiera informacyjnie, doradczo, szkoleniowo, infrastrukturalnie i animacyjnie sopocki III sektor.

9. W części „Dylematów rozwojowych” brakuje nam pytania o rozwój współpracy międzysektorowej – organizacji pozarządowych, samorządu i biznesu uwzględniającego stałe podnoszenie kompetencji w zakresie współpracy oraz inwestowanie w infrastrukturę społeczną, jako filarów kapitału społecznego.
10. W Diagnozie podniesiono jako wartość miasta wysoki poziom społeczeństwa obywatelskiego. Brakuje jednak odniesienia, że w praktyce w tej materii jest jeszcze dużo do zrobienia i należy się tym intensywnie zająć - wzmocnić i rozszerzyć, jako autentyczną wartość (np. edukacja obywatelska w szkołach z prawdziwego zdarzenia, proces konsultacji aktów prawa miejscowego z ngo’sami, „małe inicjatywy” mieszkańców i budżet partycypacyjny na ich realizację, regranting, domy sąsiedzkie, transparentna informacja i dostęp do informacji, w tym dbanie o jakość transmisji obrad Rady Miasta oraz o czytelność i aktualność informacji, zwłaszcza z poziomu smartfonów)
11. W naszej opinii w niewielkim stopniu diagnostycznym poruszono obszar kultury - niezaprzeczalnie jednej z najważniejszych sfer sopockiego życia.

Jesteśmy przekonani, że diagnoza tej przestrzeni przyniosłaby szereg odpowiedzi dotyczących czym i jak zadowolić mieszkańca, przyszłego ewentualnego sopocianina lub turystę. Ogólne informacje wynikające z pytania „*Jak ocenia Pan(i) ofertę kulturalną?*” i procentowe odpowiedzi od oceny „*bardzo dobrze*” do oceny „*bardzo źle*” nadal nie odpowiadają na zapotrzebowanie mieszkańców czy turystów na ofertę kulturalną. Brakuje informacji wynikających z badania, czy sopocianie częściej korzystają z oferty kulturalnej Sopotu czy Metropolitalnej (kino, teatr, muzeum, wystawa, itp.) dzięki czemu byłoby możliwe dowiedzenie się, jakiej oferty kulturalnej oczekują mieszkańcy Sopotu. Ponadto opisowa diagnoza „kultury” utrudnia wyznaczenia sensownych i oczekiwanych przez mieszkańców planów wieloletnich przedsięwzięć kulturalnych.

Przykład:

*„Przywiązanie (Sopocian) ogromnej wagi do kwestii szeroko rozumianej kultury (Sopot jako „miasto kultury” to wątek powracający w bardzo wielu rozmowach z Sopociankami i Sopocianami, także w przeprowadzanych przez nas warsztatach). To właśnie działalność i oferta kulturalna zdają się budować zupełnie wyjątkową pozycję Sopotu na mapie Polski (także, a może przede wszystkim, na mapie mentalnej).”*

Użycie słów „zdają się budować” nie dają odpowiedzi, czy nakłady na wydarzenia kulturalne trafiają w gusta mieszkańców i czy konkretne projekty są przez nich ocenione dobrze czy źle a przede wszystkim brakuje wiedzy czy mieszkańcy są czynnymi uczestnikami czy tylko posiadają wiedzę, że imprezy kulturalne odbywają się często i są reklamowane na mieście i to wpływa na ich ocenę typu „choć nie bywam to jestem zadowolony(a), że coś się dzieje”.

12. W naszej opinii w niewielkim stopniu diagnostycznym poruszono obszar sportu – niezaprzeczalnie równie ważnej sfery sopockiego życia. Diagnoza tej przestrzeni mogłaby przynieść szereg odpowiedzi dotyczących oczekiwań sopocian i sopocianek w zakresie pożądanej oferty sportowej dostępnej dla przeciętnego mieszkańca/mieszkankei, w każdej grupie wiekowej.

13. W zasobach naturalnych, o których mowa w kapitale naturalnym (s.10 Diagnozy) rekomendujemy uwzględnienie „sopockiej solanki”. W naszej opinii ten zasób jest specyficzny dla Sopotu i dlatego już w tym miejscu powinien być wyraźnie wyartykułowany.
14. Sformułowanie „*dzięki rozwojowi kwalifikowanej turystyki*” (s. 10 Diagnozy) sugerujemy rozszerzenie o zapis „(...) w tym *turystyki uzdrowskiej i lecznictwa uzdrowskiego*”. W naszej opinii z uwagi na status „Uzdrowska Sopot” już w tym miejscu należy to sformułowanie wyraźnie wyartykułować.
15. Pewne charakterystyki miasta w naszej opinii są przedstawione zbyt optymistycznie. Przykładowo opis „silnej tkanki gospodarczej” oraz „przyciągania przez miasto licznych inwestorów” jest mocno przesadzony, w szczególności w odniesieniu do dużych firm. W naszej opinii w „Diagnozie” brakuje także danych w zakresie wpływu pandemii koronawirusa na gospodarkę Sopotu. Według nas element ten, z uwagi na specyfikę przodujących usług w Sopocie (usługi gastronomiczne, zakwaterowanie, w tym hotele) jest szczególnie istotny poznawczo. W Diagnozie brakuje nam także głosu respondentów-sopocian – jak oni oceniają tkankę gospodarczą, w szczególności branżę turystyczną (jak oceniają jakość turystyki, jak oceniają poziom edukacji turystów w szczególności w zakresie zachowań proekologicznych, itp.)
16. Niektóre punkty wybrane w podsumowaniu wydają się nieadekwatne. Przykładowo podniesiona szkodliwość nadmiernych populacji dzików czy bobrów, która jak spojrzeć w odpowiednie tabele, podnoszona była jedynie przez 2,3% respondentów. Ponadto brakuje nam także informacji z badań w obszarze poziomu edukacji i świadomości sopocian w zakresie nowoczesnego i pozytywnego podejścia do zwierząt, ukierunkowanego na dbanie o ich dobrostan. Wątek ten dotyczy zarówno zwierząt miejskich/domowych, jak i dzikich/wolno żyjących (łabędzie, dziki, bobry, inne).
17. Wskazanie, iż w mieście jest dobrze rozwinięta sieć „ścieżek rowerowych” (zgodnie z ustawą prawo o ruchu drogowym powinno być „DROGA DLA ROWERÓW” a nie „ścieżka rowerowa”) jest nieadekwatne do stanu rzeczywistego. W mieście jest jeszcze wiele do zrobienia i powinno to stanowić ważny punkt w planowanej strategii. Wiele dróg dla rowerów w Sopocie nie jest zintegrowanych (w wielu miejscach drogi po prostu urywają się). Drogi nie są płynne, co powoduje znaczące trudności w przemieszczaniu się i brak kontynuacji jazdy w bezpieczny i dozwolony sposób („nie po chodniku”). W wielu miejscach występują niebezpieczne przeszkody (dość wysokie krawężniki, ostre zakręty, mała widoczność i słabe oznakowanie DDR, jak również ciągów pieszo-jezdnych); trudność stanowią także braki dróg dla rowerów wzdłuż głównych arterii (proponowane alternatywne ścieżki nie są praktyczne - znacząco wydłużają czas jazdy (np. do pracy) co wpływa na niewykorzystany potencjał mobilności rowerowej (rower jako środek transportu, a nie tylko jako środek rekreacji); s. 17 Diagnozy
18. W sposób niezrozumiały sformułowany dylemat 4.2.1 (s.32) „**Czy** i jak powstrzymać / spowolnić starzenie się i spadek populacji Sopotu?”. Pytanie „czy” wprawia nas w zdumienie. W naszej opinii nie można dopuścić do „wymarcia” miasta lub do dążenia, by Sopot stał się „miastem li tylko zamożnych seniorów” – obywateli RP (i nie tylko), którzy po przejściu na emeryturę będą obierać Sopot za swoje miejsce do „dożycia”.

19. Rażącym błędem ortograficznym przewijającym się przez całą Diagnozę, jak i dokumenty „uzupełniające” jest pisanie nazwy mieszkańców miasta Sopot wielką literą. W języku polskim „małą literą piszemy nazwy mieszkańców miast, osiedli i wsi”, tak więc „sopocianki i sopocianie” piszemy małą literą.

*Pozostając otwarci na dialog, łączymy pozdrowienia*

***członkinie i członkowie Sopockiej Rady Organizacji Pozarządowych  
kadencji 2019-2022 w składzie:***

- 1. Anna Horak, przewodnicząca SROP, reprezentantka Stowarzyszenia Na Drodze Ekspresji*
- 2. Adam Wojewódka, wiceprzewodniczący SROP, reprezentant Stowarzyszenia Sopot Zwierzętom*
- 3. Paulina Kwiatkowska, sekretarz SROP, reprezentantka Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Sopot*
- 4. Joanna Małaczyńska-Rentfleisz, reprezentantka Fundacji Sport na Zdrowie*
- 5. Magda Adamowska, reprezentantka Fundacji Sopocki Teatr Muzyczny Baabus Musicalis*
- 6. Monika Gorszyniecka, reprezentantka Fundacji Rozwoju Edukacji „Trefl”*
- 7. Jakub Zdunek, reprezentant Stowarzyszenia „Sopocki Dom”*
- 8. Agnieszka Wyrzykowska, reprezentantka Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego Oddział Pomorski, Koło Sopot*
- 9. Paweł Andrzejczak, reprezentant Sopockiego Klubu Lekkoatletycznego*